

Sygn. akt: I ACa 249/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Miastkowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Grzegorzczak SSO del. Dariusz Limiera
Protokolant:	stażysta Agnieszka Kralczyńska

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. B.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygn. akt II C 314/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 sentencji: w punkcie 1 sentencji w ten tylko sposób, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie podwyższa z kwoty 50.000 złotych do kwoty 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych, w punkcie 3 sentencji w ten tylko sposób, że zasądzoną na rzecz powódki kwotę 349,90 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu podwyższa do kwoty 2.337 (dwa tysiące trzysta trzydzieści siedem) złotych oraz w punkcie 4 sentencji w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.498 (cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt osiem) złotych z tytułu zwrotu kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki E. B. kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 grudnia 2013 roku w sprawie z powództwa E. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S., Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne.

Sąd I instancji podkreślił między innymi, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 15 października 2001 r. poniósł śmierć mąż powódki A. B.. Za spowodowanie wypadku jego sprawca został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 2 marca 2005 r. w sprawie II K 4730/02.

Na rok przed śmiercią męża małżonkowie B. zamieszkali w nowo wybudowanym domu w W.. Najbliższą rodziną dla powódki są dwie dorosłe córki i troje wnucząt, powódka ma dwie siostry i brata, z którymi utrzymuje bliskie relacje. W 2001 roku żył również ojciec powódki i teściowa. Powódka utrzymywała też kontakty z siostrami męża.

Mąż powódki zmarł po 30 latach małżeństwa. Był to dla powódki pierwszy i jedyny związek uczuciowy. Powódka poznała męża w pierwszej klasie szkoły średniej. A. i E. B. zawarli związek małżeński w 1971 roku.

Po urodzeniu pierwszego dziecka powódka zajęła się wychowaniem córki. Później ukończyła w trybie zaocznym 2 letnie studium analityki medycznej. Mąż pomagał powódce w opiece nad dziećmi, pomagał w domu, dbał o rodzinę. Powódka zawsze miała wsparcie w mężu. Mąż interesował się wychowaniem córek i ich edukacją, uczestniczył w ich zajęciach pozaszkolnych.

A. B. od 1996 roku pracował jako dyrektor naczelny w Przedsiębiorstwie (...), a po przekształceniu tego podmiotu w spółkę był jej prezesem.

Powódka otrzymywała od męża prezenty z okazji rocznicy ślubu, imienin i urodzin.

Małżonkowie uczestniczyli w życiu towarzyskim i kulturalnym oraz w imprezach firmowych, wyjeżdżali razem na wycieczki i inne wyjazdy okolicznościowe.

Małżonkowie B. byli zgodną parą, wspólnie podejmowali istotne decyzje, wspierali się. A. B. zmarł w wieku 50 lat, był zdrowy.

Uczucia powódki do męża, pomimo upływu wielu lat od chwili jego śmierci, wciąż są żywe i silne. Powódka była bardzo związana z mężem i uznawała, że ich związek jest niezwykle udany. Powódka nie jest w stanie pogodzić się z brakiem męża, płacze gdy go wspomina.

Od chwili wypadku powódka mieszka sama w domu, który razem z mężem wybudowali. Stała się bardziej samodzielna. Ma również wsparcie w rodzinie.

Obecnie powódka prowadzi życie towarzyskie, wychodzi czasami ze znajomymi do kina lub teatru. Nie nawiązała żadnego związku uczuciowego po śmierci męża.

Od czasu śmierci męża powódka chodzi na cmentarz w święta, w imieniny i urodziny męża, a także 2 razy w tygodniu – w poniedziałki i w piątki, bo odpowiednio w tych dniach wydarzył się wypadek i zorganizowany był pogrzeb.

Po wypadku powódka korzystała z terapii, a następnie przez półtora roku z farmakoterapii. Powódka pracuje zawodowo ponieważ praca pomaga jej lepiej funkcjonować.

E. B. po śmierci męża przechodziła zaburzenia stresowe pourazowe, które trwały co najmniej 3 miesiące. W ciągu kolejnych kilku miesięcy po zdarzeniu, stan psychiczny powódki wskazywał na występujący zespół stresu pourazowego (...).

U powódki występowały objawy takie jak: unikanie okoliczności przypominających wypadek, podwyższona wrażliwość psychologiczna, doświadczanie intensywnej przykrości w sytuacjach przypominających stresor. Powódka otrzymywała silne leki uspokajające w zastrzykach, później także tabletki, nie opuszczała mieszkania, pozostawała pod ścisłą opieką córek przez 24 godziny na dobę, kontakt z osobami znajomymi, wywoływał u niej bolesne odczucia z uwagi na przypominanie męża, cała aktywność powódki ograniczała się do wizyt na cmentarzu i dbałości o grób.

Aktualnie występują u niej cechy nieukończonej żałoby, powódka wymaga psychoterapii indywidualnej. Powódka jest wycofana społecznie, unika kontaktów, unika miejsc związanych z traumą, odczuwa przewlekły smutek, prowadzi wewnętrzne rozmowy

z osobą zmarłą, towarzyszy jej bezradność. Wraz z utratą męża powódka straciła najbliższą osobę, przyjaciela. Mąż był w małżeństwie osobowością dominującą, głową rodziny podejmował decyzje i organizował życie rodziny.

Wskazane jest przeprowadzenie u powódki leczenia farmakologicznego w celu zmniejszenia chwiejności emocjonalnej, zmniejszenia napięcia emocjonalnego, które wywołane są poczuciem krzywdy i nie pogodzeniem się z traumatyczną sytuacją sprzed 12 lat. Zastosowanie farmakoterapii u powódki jest niezbędne, by mogła ukończyć proces przeżywania żałoby po mężu. Leczenie psychiatryczne powinno być uzupełnione psychoterapią. Powódka doznała z przyczyn psychiatrycznych długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 10%.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu.

Jako podstawa materialno - prawna roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią męża, został wskazany przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w niniejszej sprawie nie była kwestionowana zasada odpowiedzialności pozwanego, wynikająca z przejścia przez stronę pozwaną ciężaru odpowiedzialności za skutki cywilnoprawne wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniósł mąż powódki, w związku z zawartą ze sprawcą wypadku umową ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego (art. 822 k.c. oraz przepisy Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. z 2000 roku, Nr 26, poz. 310 ze zm.).

Odnosząc się do postawionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy podniósł, że kwestia przedawnienia roszczeń deliktowych, do 10 sierpnia 2007 roku była uregulowana w art. 442 k.c., zaś od tej daty w art. 442¹ § 1 k.c. Do roszczeń powódki dochodzonych w niniejszym postępowaniu należało zastosować przepis art. 442¹ § 2 k.c., a więc dwudziestoletni termin przedawnienia liczony, od dnia zdarzenia. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że roszczenia te nie uległy przedawnieniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wypłacona powódce kwota z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wskutek śmierci męża, nie stanowiła wyrównania szkody niemajątkowej w postaci bólu i cierpienia wywołanego stratą osoby najbliższej. W toku niniejszego postępowania powódka dochodziła bowiem zadośćuczynienia wskazując, że doznała naruszenia dobra osobistego w postaci utraty więzi rodzinnej skutkującej bólem i cierpieniem.

Określając wysokości zadośćuczynienia należnego powódce, Sąd Okręgowy miał na względzie zakres krzywdy, jakiej doznała. Na jej rozmiar wpływał rodzaj relacji łączących powódkę ze zmarłym, a w szczególności intensywność tych relacji i ich siła.

Powódka była bardzo związana z mężem. Małżonkowie B. wzajemnie się wspierali i realizowali wspólne zainteresowania. Mąż dbał o powódkę i o dzieci. Do chwili śmierci A. B., pożycie małżeńskie trwało 30 lat i było bardzo udane. Mąż był dla powódki najbliższym przyjacielem, podporą, miał przy tym osobowość dominującą, organizował życie rodzinne i z tej przyczyny powódce z pewnością trudniej było pogodzić się ze stratą. Powódka nie ukończyła okresu żałoby, wciąż przeżywa traumę, widząc miejsce, w którym mąż miał wypadek, dwa razy w tygodniu odwiedza cmentarz, prowadzi pamiętnik w formie zapisków skierowanych do zmarłego, prowadzi z nim wewnętrzny dialog. Powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychiatrycznym w wysokości 10 %, który wciąż trwa. Wymaga leczenia psychiatrycznego.

Sąd I instancji uwzględnił nadto fakt, że mąż powódki zginął w czasie, gdy małżonkowie mogli czerpać korzyści z wielu lat wspólnej pracy i wysiłków, mieli już dorosłe dzieci, perspektywę spędzenia razem reszty życia, przy wzajemnym wsparciu i opiece. Z drugiej strony, Sąd miał na uwadze okoliczność, że powódka w chwili śmierci męża miała wsparcie w licznej rodzinie. Powódkę do chwili obecnej otaczają bliskie osoby, dzieci, wnuki, rodzeństwo oraz znajomi. Powódka, mimo bolesnych przeżyć i wciąż towarzyszącego jej poczucia straty, prowadzi życie towarzyskie, pozostaje aktywna zawodowo.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim, w rozumieniu przepisu art. 448 k.c., będzie zadośćuczynienie w kwocie 50.000 złotych.

W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone jako zbyt wygórowane.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. W niniejszej sprawie powódka wygrała spór w 35,71 % (zasądzono kwotę 50.000 złotych z żądanej kwoty 140.000 złotych).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 stycznia 2013 r. oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu (punkt 3). Skarżąca podniosła zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że zasądzone w kwocie 50.000 złotych zadośćuczynienie jest adekwatne do krzywdy jaką wywołała u powódki śmierć męża.

W konkluzji powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 50.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była w części uzasadniona.

Na wstępie należy podnieść, że krzywdę osoby pokrzywdzonej trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Wprowadzenie do art. 448 k.c. przesłanki "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Swoboda ta nie oznacza jednak dowolności, przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze rozstrzygnięcie w tym zakresie należy opierać na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Kryterium decydującym o wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. W piśmiennictwie wskazuje się, że na rozmiar ten mają między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących

skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Wysokość zadośćuczynienia powinno również odnosić się do stopy życiowej społeczeństwa. Należy jednak podkreślić, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nadmiernego wzbogacenia osoby uprawnionej, z drugiej strony nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

Zaaccentować należy, że skoro ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu II instancji w ustaloną wyrokiem wielkość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie

(por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53).

O rażącym naruszeniu zasad ustalania "odpowiedniego" zadośćuczynienia mogłoby zatem świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, nie stanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do niestosownego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny zgodził się z poglądem skarżącej, że przyznane jej zadośćuczynienie zostało określone na zbyt niskim poziomie, bez wystarczającego uwzględnienia kompensacyjnej roli jaką ma pełnić to świadczenie. Trudno było bowiem przyjąć by zasądzona na rzecz powódki kwota 50.000 zł rzeczywiście realizowała powyższą funkcję. Należało mieć tu na względzie, że powódkę łączyła niezwykle silna więź ze zmarłym mężem. Ból oraz poczucie bezradności, osamotnienia i krzywdy, których doznała powódka po tragicznej śmierci A. B. były znacznych rozmiarów, które utrzymują się po dzień dzisiejszy. Tego, że powódka nie odzyskała równowagi po śmierci męża i nadal odczuwa głęboki żal pomimo upływu 13 lat od daty tragicznego wypadku, potwierdziła opinia biegłego lekarza psychiatry. Biegły ten określił nadto stan zdrowia powódki wynikiły na skutek śmierci męża, akcentując siłę ujemnych doznań i ograniczeń w życiu codziennym i towarzyskim, konieczność leczenia oraz wielkość utrzymującego się uszczerbku na zdrowiu. Wprawdzie powódka pracuje zawodowo i zaczęła utrzymywać kontakty z innymi osobami ale nadal pozostaje w okresie nieukończonej żałoby oraz wymaga psychoterapii i leczenia farmakologicznego. Strata męża była dla powódki tym bardziej dotkliwa, że nastąpiła w momencie stabilizacji materialnej i życiowej małżonków, kiedy mogli liczyć na wzajemne wsparcie w okresie emerytalnym.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że właściwym i dostosowanym do rozmiaru krzywdy powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 80.000 zł.

Dlatego działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że stosownie podwyższył zasądzone świadczenie w punkcie 1 sentencji zaskarżonego wyroku.

Apelacja w pozostałym zakresie, jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu stosownie do treści art. 385 k. p. c. Dalsze podwyższenie przyznanego powódce zadośćuczynienia nie znajdowało bowiem usprawiedliwienia w okolicznościach sprawy i byłoby zbyt wygórowane.

Należało mieć na uwadze fakt, co nie bez racji zaznaczył Sąd Okręgowy, że powódka nie jest osobą samotną i korzysta ze wsparcia członków rodziny i znajomych, nadto pracuje zawodowo co pozwala na łagodzenie skutków związanych ze śmiercią męża.

Sąd II instancji zmienił zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcie o kosztach procesu podwyższając zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 349,90 zł. do wysokości 2.337zł., nakazał też pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.498 zł z tytułu zwrotu kosztów sądowych.

O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. a także na podstawie § 2 pkt. 1, 2 w związku z § 6 pkt. 5 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).